SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 10 maja 2012 r.

Sygn. akt P 7/12

BAS-WPTK-179/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 11. 05. 2012
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Chełmie I Wydział Cywilny z 13 października 2011 r. (sygn. akt P 7/12), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania w całości** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W razie nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania w całości lub w części wnoszę o stwierdzenie, że:

1) art. 505^{32} § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 505^{36} § 1 ustawy wymienionej w pkt 1, w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości częściowego zaskarżenia nakazu zapłaty, **jest zgodny** z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji;

3) art. 505^{37} § 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 45 ust. 1, Konstytucji;

4) art. 783 § 4 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji;

5) art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Rejonowy w Chełmie I Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd) wskazuje zespół przepisów: art. 505^{32} § 1 zdanie 2, art. 505^{36} § 1, art. 505^{37} § 2, art. 783 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), a także art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; dalej: ustawa o kosztach lub u.k.s.c.). Zakwestionowane przepisy – zarówno kodeksu postępowania cywilnego, jak i ustawy o kosztach – normują szczególne zasady postępowania w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: EPU).

2. Łącznie z nieobjętym zakresem zaskarżenia art. 505^{32} § 1 zdanie 1 k.p.c. stanowi, że: „W pozwie powód powinien wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń. Dowodów nie dołącza się do pozwu". Przepis ten określa szczególne warunki, jakie spełniać musi pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Ogólne warunki, którym musi odpowiadać każde pismo procesowe, określa art. 126 k.p.c. Zakwestionowany przepis nakłada na powoda obowiązek wskazania dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Ze względu na specyfikę elektronicznego postępowania upominawczego nie jest możliwe dołączenie żadnych załączników do pozwu.

Z kolei stosownie do art. 505^{36} § 1 k.p.c.: „W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej". W razie skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego, sąd rozpoznający sprawę w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydaje z urzędu postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu do dalszego prowadzenia postępowania rozpoznawczego. Na postanowienie sądu o przekazaniu sprawy innemu sądowi rejonowemu stronom przysługuje zażalenie na podstawie art. 394 § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Prawidłowo wniesiony sprzeciw powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości, nawet gdyby pozwany w sprzeciwie wyraźnie wskazał, że kwestionuje nakaz zapłaty

jedynie w części. W związku z powyższym w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany nie ma obowiązku – inaczej niż w zwykłym postępowaniu upominawczym – wskazania, czy zaskarża nakaz zapłaty w całości czy w części.

Natomiast art. 505^{37} § 2 k.p.c. przewiduje, że: „Odpis postanowienia o umorzeniu postępowania doręcza się pozwanemu, tylko jeżeli doręczono mu odpis pozwu". Po przekazaniu sprawy do sądu właściwego według zasad ogólnych, przewodniczący wzywa powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa jest rozpoznawana po przekazaniu (np. upominawcze, uproszczone). Powód ma dwa tygodnie na uzupełnienie braków – po bezskutecznym upływie terminu postępowanie ulega umorzeniu. Postanowienie o umorzeniu postępowania, jako kończące postępowanie w sprawie, podlega zaskarżeniu. Odpis postanowienia o umorzeniu doręcza się pozwanemu tylko w przypadku, gdy doręczono już mu odpis pozwu.

W myśl art. 783 § 4 k.p.c.: „Jeżeli tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym, klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym, z wyłączeniem przypadków, o których mowa w art. 778^1, 787, 787^1, 788 oraz 789". Przepis ten przesądza, że klauzula wykonalności nadana nakazowi zapłaty wydanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym będzie miała formę wyłącznie elektroniczną. Wyjątkiem są sytuacje, w których klauzuli wykonalności nie będzie nadawał e-sąd, jako sąd pierwszej instancji, w którym sprawa się toczy. Będzie tak w wypadku:

a) nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej, spółce partnerskiej, spółce komandytowej lub spółce komandytowo-akcyjnej przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, jeśli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy, gdy jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna (art. 778^1 k.p.c.);

b) nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim także przeciwko jej małżonkowi z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową, jeśli wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka dłużnika (art. 787 k.p.c.);

c) nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim także przeciwko małżonkowi dłużnika, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków, jeżeli wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 787^1 k.p.c.);

d) nadania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko osobie, na którą po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu przeszły uprawnienia lub obowiązki, a przejście to będzie wykazane dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 788 § 1 k.p.c.); za przejście uprawnień lub obowiązków, o którym mowa wyżej, uważa się również zmiany w prawie rozporządzania mieniem wywołane ustanowieniem zarządcy masy majątkowej, kuratora spadku lub wykonawcy testamentu, jak również wygaśnięciem funkcji tych osób (art. 788 § 2 k.p.c.);

e) nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko lub na rzecz nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, jeżeli tytuł egzekucyjny uprawomocnił się przed nabyciem (art. 789 k.p.c.).

Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.: „Czwartą część opłaty pobiera się od [...] pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym". Podobne rozwiązanie funkcjonuje w postępowaniu nakazowym (art. 19 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c), z tym że w odróżnieniu od elektronicznego postępowania upominawczego, w razie wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pobiera się od niego trzy czwarte opłaty (art. 19 ust. 4 u.k.s.c). W zwykłym postępowaniu upominawczym powód wnosi całą opłatę, jednak jeśli wydany nakaz zapłaty uprawomocni się, sąd zwraca trzy czwarte opłaty (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c u.k.s.c). W elektronicznym postępowaniu upominawczym opłata w wysokości jednej czwartej nie będzie uzupełniana w razie wniesienia sprzeciwu, uchylenia nakazu zapłaty i stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz będzie zwracana w przypadku zwrotu pozwu.

3. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu stycznia 2011 r. do Sądu Rejonowego w Chełmie I Wydział Cywilny, na podstawie art. 840 k.p.c., wniesiony został pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (tzw. postępowanie opozycyjne) nakazu zapłaty

z maja 2010 r. (sygn. akt). Nakaz zapłaty został wydany przez Sąd Rejonowy w L Wydział Cywilny (tzw. e-sąd) i zaopatrzony klauzulą wykonalności z sierpnia 2010 r. nadaną w formie elektronicznej. Wskazany tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty wraz z klauzulą wykonalności stanowi podstawę egzekucji prowadzonej przeciwko powódce (pozwana w EPU). W uzasadnieniu pozwu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, powódka wnosiła, iż nigdy nie zawierała żadnych umów ze stroną pozwaną ani też nigdy nie otrzymywała od niej żadnych pism, a zawiadomienie o wszczęciu egzekucji jest pierwszym pismem jakie otrzymała. Ponadto podnosiła, że nie wie z jakiego tytułu wynika roszczenie, zarzucając jednocześnie, iż nawet gdyby takie istniało, to nie zostało udowodnione. W odpowiedzi na pozew strona pozwana (strona powodowa w EPU) wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego, podnosząc, iż wnioski pozwu są spóźnione. Wskazała także, że zgodnie z art. 840 k.p.c. powództwo opozycyjne może opierać się na przeczeniu zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności. Dłużnik nie może jednak w drodze tego powództwa zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu stanowiącego tytuł wykonawczy. Artykuł 840 k.p.c. stwarza podstawę do „zwalczania" tytułu wykonawczego w wypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub w skutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. W opinii pozwanej, strona powodowa miała możliwości składania merytorycznych zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty (sprzeciw) wydanemu przez e-sąd, z której to możliwości nie skorzystała.

4. Na tak zarysowanym tle faktycznym i prawnym wątpliwości konstytucyjne sądu wzbudziły przepisy regulujące elektroniczne postępowanie upominawcze przed e-sądem. Potwierdzeniem powyższego jest m.in. stwierdzenie pytającego sądu: „Suma wprowadzonych modyfikacji odnośnie procedury obejmującej okres od skutecznego wniesienia pozwu do uzyskania tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zaopatrzonego w klauzulę wykonalności prowadzi do naruszenia zasady równowagi pomiędzy stronami postępowania, z przewagą dla powoda [...]" (pytanie, s. 18), czy też: „Na pierwszy plan, jeżeli chodzi o uproszczenie przewidziane przez przepisy rozdziału 1 «Elektroniczne postępowanie upominawcze» [...] wysuwa się [...] zwolnienie powoda od powinności dołączenia dowodów do pozwu" (pytanie, s. 6-7).

Sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału Konstytucyjnego skonfrontowany z przesłankami pytania prawnego, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane, oraz jego uzasadnieniem, nasuwa jednak poważne wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy. Dotyczy to wszystkich zakwestionowanych przepisów. Skutkiem tego stanu rzeczy jest wniosek o umorzenie postępowania (o czym dalej).

II. Analiza formalnoprawna (dotycząca pkt I sentencji)

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem". Postanowienie to powtarza *in extenso* art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na tej podstawie wyróżnia się trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego: (a) podmiotową – wedle której może to uczynić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej, odrębny i niezależny od legislatywy oraz egzekutywy; (b) przedmiotową – w myśl której przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; (c) funkcjonalną, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się (zawisłej) przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 oraz powoływane tam piśmiennictwo). Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

2. W niniejszej sprawie zarówno spełnienie przesłanki podmiotowej, jak i przedmiotowej nie budzi wątpliwości. Bliższej uwagi wymaga natomiast przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana tym mianem zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06, 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07).

Przesłanka funkcjonalna pytania prawnego obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzciński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995, s. 78). Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i powinno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji (zob. W. Kręcisz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 17/02*, „Przegląd Sejmowy" 2003, nr 5, s. 134; B. Nita, *Glosa do wyroku TK z 16 stycznia 2001 r., P 5/00*, „Palestra" 2002, nr 7-8, s. 210).

Pytanie prawne jest instrumentem inicjującym konkretną, a nie abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08). W tym kontekście jeszcze raz należy przywołać stwierdzenie, że „Przedmiotem pytania prawnego [...] musi być przepis, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia

przez sąd konkretnej sprawy [...]. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia" (postanowienie TK z 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; zob. także wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 oraz postanowienie TK z 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06). Istnienie takiej zależności można przyjąć wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu ustawowego (w następstwie ogłoszenia wyroku Trybunału stwierdzającego jego niezgodność z Konstytucją lub ratyfikowaną umową międzynarodową), orzeczenie w sprawie rozpoznawanej przez sąd przedstawiający pytanie prawne będzie miało treść różniącą się od tej, jaką miałoby w razie, gdyby zostało oparte na kwestionowanym przepisie ustawowym (zob. postanowienia TK z: 20 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00). W przeciwnym wypadku nie można byłoby stwierdzić spełnienia tzw. funkcjonalnej przesłanki dopuszczalności pytania prawnego, zaś kontrola inicjowana przez sąd uzyskałaby cechy *de facto* kontroli abstrakcyjnej.

W nowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że wyznaczany za pomocą przesłanki funkcjonalnej dopuszczalny zakres kontroli inicjowanej przez sąd orzekający w konkretnej sprawie jest szerszy niż w wypadku kontroli wszczynanej na podstawie skargi konstytucyjnej (zob. wyroki TK z: 1 lipca 2003 r., sygn. akt P 31/02; 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 22/07; 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08). Tym niemniej w piśmiennictwie dominuje stanowisko, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który zostanie (powinien zostać) zastosowany w sprawie i stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądowego, bądź też który ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2003, s. 217; L. Garlicki, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 265; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy" 2001, nr 1, s. 3; K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2001, nr 9, s. 25; A. Wasilewski, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Problemy interpretacyjne na tle art. 193 Konstytucji*

RP, „Przegląd Sądowy" 2000, nr 5, s. 5; M. Wiącek, *Pytania prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145). Odwołania do podstawy rozstrzygnięcia, konieczności, powinności lub perspektywy zastosowania kwestionowanego przepisu w konkretnej sprawie występują również powszechnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (wyroki TK z: 4 października 2000 r., sygn. akt P 8/00; 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00; 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 6 maja 2003 r., sygn. akt P 21/01; 7 czerwca 2004 r., sygn. akt P 4/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04; 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 18 lipca 2006 r., sygn. akt P 6/05 oraz postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 24 lutego 2004 r., sygn. akt P 5/03; 14 września 2005 r., sygn. akt P 7/05; 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05; 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt P 12/05).

3. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że odpowiedź na pytanie prawne Sądu Rejonowego w Chełmie w gruncie rzeczy nie ma znaczenia dla tak definiowanego „rozstrzygnięcia" toczącej się przed nim sprawy. Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie zawisłej przed pytającym sądem jest bowiem zasadność powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (art. 840 k.p.c.).

Termin „powództwa przeciwegzekucyjne" obejmuje dwa rodzaje powództw, tj.: powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (powództwo opozycyjne) i powództwo o zwolnienie przedmiotu spod egzekucji (określane najczęściej mianem powództwa ekscydencyjnego). W obowiązującym stanie prawnym do wymienionych powództw zaliczone jest także trzecie, szczególne powództwo – o ustalenie, że należność podlegająca przymusowemu ściągnięciu w trybie egzekucji administracyjnej nie istnieje w całości lub w części. Powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – stanowiące środek obrony dłużnika przed egzekucją – może być oparte na podstawach wskazanych w art. 840 k.p.c. Celem tego powództwa jest pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo jego ograniczenie. Nie ma ono natomiast na celu odniesienia się do trafności samego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności i nie może zmierzać do jej uchylenia. *Ergo,* badanie w trybie art. 840 k.p.c. sprawy prawomocnie zakończonej nie prowadzi do jej ponownego merytorycznego rozpoznania. Sąd w tym postępowaniu nie może badać słuszności wyroku sądowego

w chwili jego wydania nawet wówczas, gdy nastąpiło „podstępne wyłudzenie orzeczenia", gdyż godziłoby to w powagę rzeczy osądzonej (T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego Komentarz. Tom IV. Artykuły 730-1088*, red. H. Dolecki, Warszawa 2011, komentarz do art. 840, teza 3). Utrwalone i jednomyślne jest stanowisko prezentowane w orzecznictwie i literaturze przedmiotu co do niedopuszczalności powoływania w powództwie przeciwegzekucyjnym zarzutów stojących na przeszkodzie prawu wierzyciela. Wynika to głównie z rozgraniczenia postępowania egzekucyjnego i rozpoznawczego. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 1972 r. (sygn. akt II PR 372/72), wskazując, że powództwo opozycyjne przewidziane w art. 840 k.p.c. nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. W związku z tym nie jest dopuszczalna merytoryczna zmiana uprzednio wydanego prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 840 k.p.c. Relacje zachodzące między powództwami przeciwegzekucyjnymi a postępowaniem, w którym doszło do wydania orzeczenia stanowiącego tytuł egzekucyjny, były przedmiotem wypowiedzi w doktrynie i judykaturze. Powszechnie przyjmowano, że powództwa egzekucyjne mają charakter samoistny i ze względu na swój skutek konstytutywny zaliczane są do kategorii powództw o ukształtowanie prawa (por. m.in. A. Marciniak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 8 listopada 2001 r., sygn. akt II CKN 1051/99*, „OSP" 2002, z. 6, poz. 84 oraz powołane tam piśmiennictwo i judykaturę).

Kwestionowane przez pytający sąd przepisy odnoszą się do elektronicznego postępowania upominawczego, które zostało „zakończone" wydaniem nakazu zapłaty i nadaniem klauzuli wykonalności. Należy zgodzić się z pytającym sądem, że: „Przepisy wymienionego działu VIII Kodeksu postępowania cywilnego «Postępowanie elektroniczne» mają zastosowanie jedynie w postępowaniu zmierzającym do wydania nakazu zapłaty oraz postępowania po jego wydaniu do czasu skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego bądź w przypadku braku możliwości wydania nakazu zapłaty albo w przypadku niezaskarżenia nakazu zapłaty. W tym ostatnim przypadku nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym [...] staje się tytułem egzekucyjnym" (pytanie, s. 5-6). Tym samym problem oceny zgodności z Konstytucją wskazanych przez pytający sąd norm nie przekłada się na kierunek rozstrzygnięcia zawisłej sprawy w związku z wniesionym powództwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Nawet gdyby w wyniku przedstawionego pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny orzekł

o niekonstytucyjności przepisów kodeksu postępowania cywilnego i ustawy o kosztach dotyczących EPU, to i tak orzeczenie Trybunału nie miałoby wpływu na sposób rozstrzygnięcia powództwa z art. 840 k.p.c. Stwierdzenie powyższe ma kluczowe znaczenie dla oceny dopuszczalności pytania prawnego Sądu Rejonowego w Chełmie. Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego interpretacji tzw. przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (zob. wyżej, pkt II.2 stanowiska) wynika, że kontrolowane w tym trybie mogą być nie tylko przepisy materialnoprawne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sądu, ale także warunkujące to rozstrzygnięcie unormowania ustrojowe i proceduralne. Jak wskazuje sam Trybunał: „Istotne jest, aby normy te pozostawały w związku z merytorycznym żądaniem strony i mogły zostać wykorzystane w procesie subsumcji" (wyrok TK z 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08). Możliwość ta nie obejmuje jednak przepisów, które nie znajdują – nawet posiłkowo czy też związkowo – zastosowania w stanie faktycznym sprawy zawisłej przed pytającym sądem.

4. Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK, sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest uzasadnić związek pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy. W odpowiedzi na zarządzenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2011 r. (sygn. akt Tp 28/11) o usunięciu braków formalnych pytania prawnego przez wskazanie w jakim zakresie odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie toczącej się przed tym sądem sprawy, Sąd Rejonowy w Chełmie 22 grudnia 2011 r. wydał postanowienie o uzupełnieniu pytania prawnego. W postanowieniu tym pytający sąd odniósł się jedynie do dwóch z pięciu wskazanych pierwotnie w pytaniu z 13 października 2011 r. przepisów, tj. art. 505^{32} § 1 zdanie 2 oraz art. 783 § 4 k.p.c.

Uzasadniając zależność rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem od odpowiedzi na pytanie prawne dotyczące art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c., pytający sąd wskazał: „Działanie przepisu art. 505^{32} § 1 zdanie drugie k.p.c. w praktyce postępowań toczących się po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty, w tym postępowaniu na skutek powództwa o pozbawienie wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, pozbawia powoda w tych postępowaniach (a pozwanego w poprzednio toczącym się elektronicznym postępowaniu upominawczym) przedstawienia okoliczności, których wykazanie jest niezbędne do uwzględnienia powództwa. Mimo, więc iż przepis ten dotyczy elektronicznego postępowania

upominawczego, ma doniosłe znaczenie również w niniejszej sprawie, wpływając na możliwość uzyskania przez powódkę [...] ochrony prawnej jej roszczenia" (postanowienie o uzupełnieniu, s. 2-3). W tym miejscu należy jednak odnotować, że już sam fakt złożenia pozwu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nakazu zapłaty stanowi o możliwości zainicjowania postępowania sądowego mającego na celu obronę przed egzekucją. Ze względu na swój charakter (opisany w pkt II.3 stanowiska) powództwo z art. 840 k.p.c. pozwala na zakwestionowanie wykonalności tytułu wykonawczego w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tym tytułem i w konsekwencji musi być oparte na przyczynach materialnoprawnych – podstawach wymienionych w punktach 1-3.

W odniesieniu do art. 783 § 4 k.p.c. fragment postanowienia o uzupełnieniu pytania prawnego ogranicza się natomiast do stwierdzenia, iż: „W przypadku stwierdzenia niezgodności art. 783 § 4 k.p.c. [...] tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty opatrzonego w klauzulę wykonalności w systemie teleinformatycznym nie byłby kompletny. Skutkowałoby to, z jednej strony oddaleniem powództwa o pozbawienie wykonalności tytułowi wykonawczemu, z drugiej zaś nie mógłby być podstawą prowadzenia egzekucji przez Komornika Sądowego" (postanowienie o uzupełnieniu, s 3). Pytający sąd nie rozwija jednak powyższego stwierdzenia ani nie wskazuje żadnych argumentów stanowiących o ewentualnej „niekompletności tytułu wykonawczego". Artykuł 783 § 4 k.p.c. przesądza jedynie o szczególnej formie, nie odnosi się zaś do treści samej klauzuli wykonalności. Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „Od tradycyjnego tytułu egzekucyjnego (będącego prawomocnym orzeczeniem sądu istniejącym jako dokument) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (także na papierze) tytuł wykonawczy różni się jedynie tym, że jest dokumentem elektronicznym" (zob. B. Pękalski, [w:] *Elektroniczne postępowanie upominawcze. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2010, s. 226).

Na marginesie należy wskazać, że powyższa sytuacja doprowadzi natomiast do przedłużenia postępowania i oddalenia w czasie rozstrzygnięcia. Okoliczność ta nie powinna pozostać bez znaczenia dla oceny konkretnych przypadków, choćby przez pryzmat prawa do uzyskania rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sądy powinny brać pod uwagę – działając na podstawie art. 193 Konstytucji – że przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu zawsze odsuwa w czasie moment rozstrzygnięcia danej sprawy. Inicjowanie kontroli konstytucyjności musi być zatem ściśle powiązane z realną

potrzebą rozwiązania problemu konstytucyjnego, który uniemożliwia rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed pytającym sądem. W przeciwnym razie korzystanie z możliwości przedstawienia pytania prawnego może faktycznie wypaczać cel, jakiemu służy ten tryb wszczęcia abstrakcyjnej kontroli norm.

5. W związku z powyższym, jako podstawowy należy zgłosić wniosek o **umorzenie postępowania** w całości na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Zamieszczona poniżej analiza merytoryczna zakwestionowanych przepisów została natomiast przeprowadzona na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał wniosek o umorzenie postępowania za bezzasadny – w całości lub w części.

III. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty pytającego sądu

Argumentacja pytającego sądu koncentruje się wokół następujących zagadnień. Po pierwsze – kwestionuje on wprowadzone w elektronicznym postępowaniu upominawczym regulacje w zakresie braku: obowiązku dołączania do pozwu wskazanych dowodów, możliwości częściowego zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty, obowiązku doręczania pozwanemu postanowienia o umorzeniu postępowania oraz unormowanie, zgodnie z którym klauzulę wykonalności pozostawia się wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Po drugie zaś – rozwiązania dotyczące uiszczania opłaty od pozwu w EPU.

Pytający sąd konfrontuje regulacje dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego z przepisami dotyczącymi zwykłego postępowania upominawczego oraz ogólnymi przepisami postępowania zwyczajnego. Na tym tle podkreśla on walory zwykłego postępowania upominawczego.

Druga grupa wątpliwości konstytucyjnych zgłoszonych przez pytający sąd dotyczy regulacji instytucji opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Pytający sąd wskazuje, że: „Zróżnicowanie opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym w stosunku do pozwu w postępowaniu zwykłym narusza – wynikającą z treści art. 32 ust. 1 Konstytucji –

zasadę równego traktowania [...]" (pytanie, s. 17). Unormowanie takie, zdaniem pytającego sądu, nie znajduje także uzasadnienia ekonomicznego (*Ibidem*).

2. Wzorce konstytucyjne

a) Zasada demokratycznego państwa prawnego

Zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej".

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: „[...] art. 2 Konstytucji wyraża dwie zasady, a mianowicie zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa oraz zasadę sprawiedliwości społecznej. Z tego stwierdzenia wszakże nie wynika, by należało je sobie przeciwstawiać i traktować jako dwa zupełnie niezależne wzorce konstytucyjne. W ujęciu polskiej ustawy zasadniczej sprawiedliwość społeczna jest też celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne" (wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Analizując treść zasady sprawiedliwości społecznej, Trybunał przyjął, iż jest ona nie tylko ogólną zasadą ustrojową i dyrektywą programową, lecz stanowi również podstawę konkretnego prawa podlegającego konstytucyjnej ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania (postanowienie TK z 9 stycznia 2007 r., sygn. akt SK 26/01). Natomiast model demokratycznego państwa prawa zakłada, iż państwo to realizuje ideę sprawiedliwości społecznej, pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymania się od ukształtowania niesprawiedliwych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup podmiotów (wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 8/98). Zasada sprawiedliwości społecznej ma zatem przeciwdziałać niesprawiedliwemu traktowaniu niektórych podmiotów lub ich grup, polegających na bardziej korzystnym lub mniej korzystnym ukształtowaniu ich sytuacji prawnej względem innych i doprowadzić do słusznego wyważenia ich interesu.

b) Zasada równości

Przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne".

Konstytucyjna zasada równości wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. [...] różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróżnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału" (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej", bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7). W orzecznictwie Trybunału podkreśla się przy tym, że kryteria różnicujące powinny mieć „uzasadniony charakter" albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach". Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

Konstytucyjna zasada równości nie ma charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków. Tym niemniej, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów

podobnych winny spełniać test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych.

c) Prawo do sądu

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd".

Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i fundamentalną gwarancję praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, składa się na nie w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy.

Podstawowe znaczenie dla określenia treści i zakresu prawa do sądu ma pojęcie „sprawy", której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W ujęciu konstytucyjnym terminowi temu przypisuje się znaczenie autonomiczne, określane nie przez odwołanie się do pojęcia sprawy, funkcjonującego na gruncie poszczególnych gałęzi prawa, ale przez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą – stosownie do art. 175 ust. 1 Konstytucji – jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Termin „sprawa" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje niewątpliwie spory prawne między osobami fizycznymi i prawnymi, wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjno-prawnych oraz rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak na tym katalogu; generalnie chodzi bowiem o „rozstrzyganie o prawach danego podmiotu". Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego (wyrok TK 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97), sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m.in. spraw ze stosunków

nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz zasadniczo spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych (zob. m.in. wyrok TK z 14 września 1999 r., sygn. akt SK 14/98).

W kontekście zarzutów pytającego sądu istotny jest zwłaszcza drugi ze wskazanych komponentów prawa do sądu, tj. prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, wskazał, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. «Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć» (wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01). Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. [...] Logiczną tego konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, które zakłada równowagę uprawnień stron" (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. [...] Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólne jądro, sprowadzające się do: (a) możności bycia wysłuchanym, (b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu, (c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany" (wyrok TK z 16 stycznia

2006 r., sygn. akt SK 30/05; zob. także wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09).

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Przykładowo można przywołać wyrok z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym Trybunał podkreślił, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa". Z kolei w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał wskazał, że: „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych" (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

3. Analiza zgodności

A) Uwagi ogólne

Kwestionowane przez pytający sąd przepisy dotyczą elektronicznego postępowania upominawczego, które zostało wprowadzone do polskiego systemu prawnego ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156; dalej: ustawa zmieniająca). Większość przepisów tej ustawy weszła w życie 1 stycznia 2010 r., a specjalnie utworzony do rozpatrywania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym e-sąd rozpoczął działalność 4 stycznia 2010 r.

Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej, celem regulacji jest podniesienie sprawności postępowania w sprawach cywilnych, gospodarczych i pracowniczych przez wprowadzenie nowoczesnego, informatycznego systemu umożliwiającego sprawne rozpoznawanie pozwów i podniesienie jakości obsługi stron w postępowaniu sądowym. Zgodnie z założeniami ustawodawcy, EPU ma dotyczyć głównie spraw o roszczenia pieniężne, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie zachodzi potrzeba przeprowadzania postępowania dowodowego. Ponadto EPU ma przyczynić się do przyspieszenia rozpoznawania niektórych spraw cywilnych wraz z jednoczesnym obniżeniem kosztów postępowania. Szybkość rozpoznawania spraw jest najważniejszą cechą elektronicznego postępowania upominawczego. Przyspieszenie rozpoznania spraw jest natomiast następstwem redukcji czasu niezbędnego na dotarcie do adresata pisma przy jego wnoszeniu do sądu oraz na doręczenie go stronom (w zasadzie dotyczy to tylko powoda), a także usprawnienie biurowości sądowej i elektronicznego obiegu dokumentów (uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej, druk sejmowy nr 859/VI kad.).

Elektroniczne postępowanie upominawcze jest kolejnym postępowaniem odrębnym w ramach trybu procesowego. Prowadzone w postaci elektronicznej jest postępowaniem szczególnym w stosunku do zwykłego postępowania upominawczego (por. S. Cieślak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 7, s. 360). Odrębności od postępowania upominawczego wynikają ze względów natury formalnej, będących konsekwencją komunikowania się stron z sądem za pomocą systemu teleinformatycznego, czyli drogą elektroniczną, doręczania zarządzeń i orzeczeń tą drogą i archiwizowania akt sprawy w postaci elektronicznej. Czynności sądu, referendarza i przewodniczącego utrwalane są wyłącznie w systemie teleinformatycznym, a wytworzone w ich wyniku dane w postaci elektronicznej opatrywane są bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450 ze zm.).

Postępowanie to cechuje przede wszystkim fakultatywny charakter – jest inicjowane jedynie w przypadku, gdy powód tak zadecyduje i złoży pozew w postaci elektronicznej. Zainicjowanie tego postępowania nie jest więc możliwe przez sąd z urzędu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przepisy elektronicznego postępowania upominawczego są ściśle powiązane z regulacją dotyczącą zwykłego postępowania upominawczego (art. 497^1-505 k.p.c.).

B) Artykuł 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c.

1. Artykuł 505^{32} k.p.c. precyzuje wymogi formalne powództwa wnoszonego drogą elektroniczną. Poza przesłankami określonymi w tym przepisie, powództwo zgłoszone drogą elektroniczną powinno spełniać ogólne wymogi formalne pisma procesowego (art. 126 § 1 i 2 oraz art. 126^1 k.p.c.) oraz wymogi tradycyjnego pozwu (art. 187 § 1 k.p.c.). W elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty wydany przez sąd przybiera postać dokumentu, który zostaje doręczony pozwanemu na zasadach ogólnych wraz z wydrukowaną treścią pozwu i listą dowodów wskazanych przez powoda. Istotną odrębnością elektronicznego postępowania upominawczego jest obowiązek wskazania przez powoda jedynie dowodów na poparcie jego twierdzeń. Przedstawienie tych dowodów jest konieczne dopiero w wyniku zastosowania procedury dostosowawczej, określonej w art. 505^{37} k.p.c.

2. Wykładnia art. 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c., jako zakazu dołączania dowodów do pozwu, koresponduje z przesłankami wydania nakazu zapłaty (art. 499 k.p.c.) i obowiązującym – w obu postępowaniach upominawczych – mechanizmem rozstrzygania sprawy przy jednoczesnym pominięciu postępowania dowodowego. Powyższe związane jest z faktem, że postępowania te przeznaczone są do szybkiego rozpoznawania spraw co do zasady niespornych. W tym miejscu należy wskazać, że również na gruncie przepisów ogólnych o procesie załączanie dowodów jest uprawnieniem podwoda niezwiązanym z wymaganiami formalnymi pozwu, który jednocześnie może wnieść pozew pozbawiony jakichkolwiek dołączonych do niego dowodów. Wymóg dołączenia do pozwu dowodów istnieje jedynie w przypadku pozwu w postępowaniu nakazowym (art. 485 § 1 k.p.c.).

Tym samym należy uznać, że podnoszona przez pytający sąd teza, zgodnie z którą zakaz dołączania dowodów zmienia sposób oceny powództwa przez sąd względem zwykłego postępowania upominawczego, nie jest trafna. Zakaz ten nie zmienia zakresu rozpoznania sprawy. Jak wskazano powyżej, w obu postępowaniach dowody nie są bowiem przedmiotem badania sądu. Gdyby nawet

ustawodawca przyjął regulacje dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego bez art. 505^{32} § 1 k.p.c. w obowiązującym brzmieniu, ewentualne dołączone dowody również byłyby wyłączone z kognicji sądu na podstawie art. 499 w związku z art. 505^{28} k.p.c. Skoro więc już w zwykłym postępowaniu upominawczym sąd nie bada ewentualnie dołączonych dowodów, to wydaje się że wprowadzenie przez ustawodawcę zakazu ich dołączania w EPU jest wręcz zbędne.

Z powyższych względów art. 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c. należy postrzegać przede wszystkim jako przepis mający na celu dostosowanie dotychczasowych regulacji do wymagań wynikających z formy elektronicznej pozwu. Wyłączenie uprawnienia powoda do załączania dowodów do pozwu zostało wprowadzone ze względu na techniczne uwarunkowania systemu informatycznego obsługującego postępowanie elektroniczne. Niedopuszczalność dołączania dowodów jest konsekwencją niedopuszczalności dołączania jakichkolwiek załączników.

3. Za chybiony należy także uznać zarzut pytającego sądu polegający na twierdzeniu, że brak załączenia do pozwu dowodów jest jednoznaczny z fikcją orzekania, co prowadzi do naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Należy zauważyć, że żaden przepis nie nakłada obowiązku automatycznego wydawania nakazu zapłaty, a wręcz przeciwnie. Podobnie jak ma to miejsce w zwykłym postępowaniu upominawczym, również w EPU sąd ma obowiązek zbadać merytoryczną treść żądania i stwierdzić brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Przyczyny uzasadniające stwierdzenie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty mogą dotyczyć samej zasadności roszczenia, jak i dopuszczalności jego dochodzenia w procesie cywilnym lub w danym przypadku. Nakaz zapłaty nie może być wydany zawsze z tych przyczyn, które w zwykłym postępowaniu prowadzą do oddalenia powództwa, odrzucenia pozwu lub przekazania sprawy. Brak podstaw do wydania nakazu zapłaty zachodzi w każdym wypadku, w którym nie można w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć – na podstawie dostępnego materiału – zasadność dochodzonego roszczenia i dopuszczalność jego dochodzenia w procesie. Roszczenie jest oczywiście bezzasadne, jeśli już z treści pozwu wynika, że powodowi nie przysługuje prawo żądania od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych. W wypadkach, w których nie zachodzi oczywista bezzasadność roszczenia, nakaz zapłaty może być, co do zasady, wydany. Możliwość ta nie oznacza jednak obowiązku wydania, a ocena

pozostawiona jest sądowi. W klasycznym postępowaniu upominawczym, które realizowane jest na posiedzeniu niejawnym, możliwe jest wydanie nakazu zapłaty na podstawie jedynie samego opisu sprawy, wspartego opisem dowodów w postaci zeznań świadków i wyjaśnień strony powodowej. Jeśli materiał dowodowy uzasadniający roszczenie ogranicza się jedynie do zeznań świadków, których wysłuchanie w tym trybie nie jest możliwe, sąd może wydać nakaz zapłaty na podstawie jedynie opisu tych zeznań i wyjaśnień powoda. Norma z art. 499 k.p.c. formułuje przesłanki od strony negatywnej, których ziszczenie pozwala na wydanie decyzji o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na art. 485 k.p.c., który z kolei od strony pozytywnej formułuje przesłanki wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że postępowanie upominawcze nie jest obostrzone takimi rygorem jak postępowanie nakazowe. Tym samym w postępowaniu upominawczym nie jest wymagane wykazanie roszczenia za pomocą odpowiednich dokumentów (por. G. Tylec, P. Telusiewicz, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – pierwsze 3 miesiące. Uwagi dotyczące praktyki funkcjonowania*, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 14, s. 812). W klasycznym postępowaniu sąd także dysponuje jedynie twierdzeniami powoda z popierającymi je dowodami, niepodlegającymi na tym etapie kontroli przez pozwanego. Sąd, wydając nakaz zapłaty, nie ma więc pewności, że powód rzetelnie przedstawił stan faktyczny, z którego wywodzi roszczenie, oraz że dokumenty, które dołączył, są prawdziwe. W postępowaniu tym można mówić co najwyżej o uprawdopodobnieniu roszczenia, nie zaś o jego udowodnieniu. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Jak wynika z praktyki funkcjonowania EPU, nawet tak wąski zakres merytorycznego badania pozwu, sprowadzający się do oceny twierdzeń żądania pozwu i opisu dowodów, pozwala wyeliminować roszczenia oczywiście bezzasadne, zwierające błędnie określoną wysokość roszczenia, błędnie określone okresy odsetkowe, roszczenia o odsetki wyższe niż odsetki maksymalne, anatocyzm, brak legitymacji procesowej. W zakresie żądanych kosztów procesu weryfikacji podlega zawsze to, czy wskazany przez powoda wydatek miał charakter celowy i czy był niezbędny oraz wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego" (*Ibidem*, s. 813).

Warto podkreślić, że mechanizm pozwalający na rozstrzygnięcie sprawy bez przeprowadzania postępowania dowodowego jest od dawna znany polskiemu prawu procesowemu. Ponadto istnieją fakty, które nie wymagają w ogóle dowodzenia,

tj. domniemania prawne, domniemania faktyczne, fakty notoryjne, fakty znane z urzędu, dowody *prima facie* (zob. B. Kaczmarek-Templin, Łukasz Goździaszek, *Mechanizm rozpoznawania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 16, s. 899). Można także wskazać art. 339 k.p.c., zgodnie z którym gdy zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego, sąd przyjmuje twierdzenia powoda za prawdziwe. Nie oznacza to jednak, że sprawa, w której nie prowadzono postępowania dowodowego, nie została należycie czy też niezgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej rozpatrzona. Konstrukcja postępowań *ex parte* znajduje uzasadnienie w szczególnym charakterze, przedmiocie lub funkcji danego postępowania. Bez tego rodzaju postępowań w wielu wypadkach niemożliwe byłoby zrealizowanie funkcji postępowania cywilnego, a więc udzielenie ochrony prawnej.

4. Warto także wskazać na rozwiązania przyjęte w niemieckim i austriackim postępowaniu upominawczym, na którym wzorowano zarówno zwykłe postępowanie upominawcze jak i EPU. Zarówno niemieckie jak i austriackie przepisy procesowe wyłączają możliwość dołączania dowodów do pisma wszczynającego elektroniczne postępowanie upominawcze. Zakaz ten koresponduje z mechanizmem wydania nakazu zapłaty na podstawie twierdzeń powoda. Podobne regulacje przewiduje angielskie postępowanie elektroniczne (M. Sadowski, *Co oznacza zakaz dołączania dowodów oraz obowiązek ich wskazania w treści pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505^{32} § 1 k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny" 2011, nr 2, s. 123). Również w pozwie o wydanie europejskiego nakazu zapłaty powód powinien przedstawić informacje pozwalające jednoznacznie określić i uzasadnić jego roszczenie. Powód jest zobowiązany do zamieszczenia opisu dowodów na poparcie roszczenia, jednakże nie ma wymogu ich załączania. W przedstawionych modelach postępowanie dowodowe zostało wyłączone z zakresu kognicji sądu i konsekwentnie przyjęto niedopuszczalność dołączania dowodów do pozwu.

5. Trudno także zgodzić się z tezą pytającego sądu o nierównym traktowaniu stron w postępowaniu EPU, biorąc pod uwagę stawiane pismom wymagania. Z uwagi na brak obowiązku przedłożenia przez powoda dowodów, przewidziano że pozwany będzie mógł w prosty sposób złożyć sprzeciw od nakazu zapłaty. Sprzeciw

ten nie wymaga uzasadnienia ani też – analogicznie jak w przypadku powoda – przywoływania dowodów. Intencją ustawodawcy było, żeby już samo oświadczenie pozwanego o sprzeciwie spowodowało, że nakaz zapłaty utraci moc w całości.

6. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c. **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

C) Artykuł 505^{36} § 1 k.p.c.

1. Sprzeciw wnosi się w formie elektronicznej bądź pisemnej w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty do sądu, który wydał nakaz zapłaty, a w przypadku, gdy nakaz zapłaty wydał referendarz sądowy – do sądu, przed którym wytoczono powództwo (art. 505^{28} w związku z art. 503 § 1 k.p.c.). Jak wskazano wcześniej, z uwagi na brak obowiązku złożenia załączników i pełnomocnictwa przewidziano także, że pozwany będzie mógł w prosty sposób złożyć sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty. Zgodnie z art. 505^{36} § 1 k.p.c., w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej.

2. Analiza uzasadnienia pytania prawnego wskazuje, że istota zarzutu w zakresie kontroli konstytucyjności art. 505^{36} § 1 k.p.c. dotyczy naruszenia przez kwestionowaną regulację art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (pytanie, s. 13-14). Nie ma jednak racji pytający sąd, wskazując, że: „[...] wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty nawet jednego z pozwanych, w przypadku współuczestnictwa po stronie biernej, [...] skutkuje utratą nakazu zapłaty w całości i to w odniesieniu do wszystkich pozwanych". Pomimo takiego brzmienia przepisu („W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości [...]") pojęcie całości nakazu zapłaty odnosi się wyłącznie do całości roszczenia oraz kumulacji przedmiotowej, nie dotyczy natomiast kumulacji podmiotowej (zob. M Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 1 (art. 1-505^{37})*, Warszawa 2011, s. 1237). Zasada dyspozycyjności i skargowości nie pozwala bowiem na dokonywanie żadnych czynności procesowych bez żądania (wniosku, skargi) uprawnionej osoby, jeśli nie ma do tego ustawowego upoważnienia. Wyjątki w tym zakresie zostały wyraźnie przewidziane w art. 73 § 2 k.p.c., dotyczącym współuczestnictwa

jednolitego, czy też w art. 570 k.p.c., odnoszącym się do postępowania opiekuńczego z urzędu. Prawidłowe wniesieniu sprzeciwu oznaczałoby zaskarżenie odnoszące skutek również wobec innego pozwanego bądź powoda tylko wówczas, gdyby obowiązywał przepis pozwalający na dokonanie takiej czynności. Wobec braku takiego unormowania wniesienie sprzeciwu w imieniu innej osoby nie jest dopuszczalne. *Ergo*, pojęcie całości nakazu zapłaty, o którym mowa w art. 505^{36} § 1 k.p.c. należy odnosić wyłącznie do całości roszczenia przeciwko jednemu z pozwanych czy też powodów oraz kumulacji przedmiotowej, chyba że w sprawie zachodziłoby współuczestnictwo jednolite – co w wypadku pozwanych o zapłatę nie może mieć miejsca.

3. Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało ukształtowane jako odrębne, mające charakter wezwania do zapłaty (zob. K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 892). Na wstępny charakter postępowania upominawczego zwraca także uwagę Trybunał Konstytucyjny: „Cechą postępowania upominawczego jest, w szczególności, łatwiejsze i szybsze, niż w zwykłym trybie, dochodzenie roszczeń pieniężnych. Toczy się ono bez udziału pozwanego. Rozstrzygnięcie wydane w formie nakazu zapłaty, oparte jest wyłącznie na twierdzeniach i dowodach przedłożonych przez powoda. Pozwany uzyskuje możliwość ustosunkowania się do twierdzeń powoda w momencie doręczenia mu nakazu zapłaty wraz z pozwem i z załącznikami. Ma to znaczenie w postępowaniu nakazowym i upominawczym, bowiem pozwany nie jest nawet świadom, że toczy się przeciwko niemu postępowanie sądowe. Podjęcie przez pozwanego obrony polega na wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (w postępowaniu nakazowym – na wniesieniu zarzutów). [...] Sprzeciw od nakazu zapłaty postępowaniu upominawczym nie jest w żadnej mierze środkiem odwoławczym jak apelacja (art. 367 k.p.c.) czy zażalenie (art. 394 k.p.c.). W wyniku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty dotychczasowe postępowanie odrębne przybiera formę postępowania wstępnego – przedrozpoznawczego, dla którego właściwym pozostaje ten sąd, który wydał nakaz zapłaty" (wyrok TK z 25 lutego 2003 r., sygn. akt SK 9/02). Co prawda powyższe orzeczenie dotyczyło zwykłego postępowania upominawczego, jednakże ze względu na podobieństwa w tym zakresie można je *mutatis mutandis* odnieść do elektronicznego postępowania upominawczego.

Podsumowując, prawidłowe wniesienie sprzeciwu powoduje, że nakaz zapłaty traci swoją moc w całości, a sprawa zostaje przekazana do właściwego dla danego rodzaju postępowania trybu. Elektroniczne postępowanie upominawcze staje się wówczas jedynie wstępnym etapem rozpatrywania sprawy. Powoduje również, stosownie do właściwych dla sprawy przepisów procedury cywilnej, konieczność wyznaczenia rozprawy celem jej rozstrzygnięcia. Brak możliwości zaskarżenia w części sprzeciwu nie oznacza, że – przykładowo – na dalszym etapie postępowania pozwany nie może uznać częściowo powództwa.

4. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 505^{36} k.p.c. § 1 w zakresie wskazanym w *petitum* **jest zgodny** z art. 2 i z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

D) Artykuł 505^{37} § 2 k.p.c.

1. Elektroniczne postępowanie upominawcze może zakończyć się przed e-sądem ostatecznie lub być kontynuowane przed sądem według właściwości ogólnej. Jeśli chodzi o definitywne zakończenie postępowania przed e-sądem, to sąd ten – zanim rozważy istnienie przesłanek do wydania nakazu zapłaty – może podjąć decyzję o odrzuceniu pozwu. Kolejny sposób zakończenia postępowania przed e-sądem, to wydanie i uprawomocnienie się nakazu zapłaty wobec niewniesienia skutecznie sprzeciwu. EPU może także zakończyć się przekazaniem sprawy do sądu właściwości ogólnej, w wypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty bądź wobec braku przesłanek wydania nakazu zapłaty.

Artykuł 505^{37} k.p.c. dotyczy postępowania rozpoznawczego prowadzonego w sądzie właściwości ogólnej, któremu przekazano sprawę. Dalsze postępowanie będzie toczyć się według przepisów o procesie, chyba że sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, właściwym dla dochodzonego roszczenia lub stron procesu. Ze względu na specyficzny charakter postępowania przed e-sądem, zwykle będzie zachodziła konieczność dostosowania pism procesowych do zasad obowiązujących w danym postępowaniu. Rodzić to może w pierwszej kolejności konieczność dostosowania pozwu lub sprzeciwu do wymogów formalnych, jak również wymogów (ciężarów procesowych stron) obowiązujących w konkretnym postępowaniu. Pod rygorem umorzenia postępowania powód powinien uzupełnić braki formalne pozwu w terminie 2 tygodni od dnia

doręczenia mu zarządzenia opisującego te braki. Ustawodawca przewidział w wypadku nieusunięcia braków formalnych pozwu rygor umorzenia postępowania, nie zaś zwrot pisma. Umorzenie postępowania stanowi naturalną konsekwencję zasady kontynuacji postępowania. Wobec wydania nakazu zapłaty bądź nawet do przystąpienia do rozważenia, czy zachodzą przesłanki do wydania takiego nakazu, sprawie nadano już bieg, wobec czego rygor zwrotu pozwu nie byłby już prawidłowy (M. Manowska, *op. cit.*, s. 1239). Ponadto w momencie rozpoznawania sprawy przez e-sąd pozew nie był dotknięty brakami formalnymi według reguł obowiązujących w tym postępowaniu.

Możliwość zastosowania rygoru określonego w art. 505^{37} k.p.c., tj. umorzenia postępowania, wydaje się mieć uzasadnienie już w regułach wykładni językowej, w tym w szczególności w nakazie traktowania przepisu jako spójnej wewnętrznie całości normatywnej. Należy zwrócić uwagę na regulację zawartą w kodeksie postępowania cywilnego, odnoszącą się do sytuacji, w których postępowanie się umarza. Zasadą jest, że umorzenie postępowania może mieć miejsce wówczas, gdy jego dalszy tok z rożnych względów jest bezprzedmiotowy. Z bezprzedmiotowością mamy z kolei do czynienia, gdy brak podstaw prawnych i faktycznych do merytorycznego rozpoznania sprawy. W jakich konkretnie sytuacjach dalsze prowadzenie postępowania jest bezprzedmiotowe, decyduje określony przepis kodeksu postępowania cywilnego, wyraźnie przewidując przesłankę umorzenia. W omawianym wypadku art. 505^{37} k.p.c. dopuszcza umorzenie, gdy powód nie uzupełni pozwu. Dalsze prowadzenie postępowania jest wtedy niecelowe, albowiem stanowisko strony powodowej wyraźnie sugeruje, że nie jest ona zainteresowana popieraniem wniesionego w EPU pozwu.

Umorzenie dokonuje się postanowieniem, które – jako orzeczenie kończące postępowanie w sprawie – podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych wskazanych w art. 394 § 1 k.p.c. Odpis postanowienia o umorzeniu postępowania doręcza się pozwanemu, tylko gdy doręczono mu odpis pozwu, tj. w sytuacji, gdy przekazanie sprawy nastąpiło na skutek wniesienia sprzeciwu od doręczonego wcześniej nakazu wraz z pozwem.

2. Pytający sąd dowodzi, że art. 505^{37} k.p.c. narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji (zasadę jawności). Problematyka jawności postępowania w kontekście prawa do sądu była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał

m.in., że: „Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy gwarantowane jest przede wszystkim przez jawność rozprawy [...] Jawność postępowania rozumiana jako jawność dla stron oznacza dopuszczenie stron do udziału w czynnościach procesowych, przy czym ustawodawca może ograniczyć udział stron w niektórych czynnościach, ale ograniczenia takie powinny jednak zawsze być odpowiednio uzasadnione" (postanowienie TK z 22 maja 2007 r., sygn. akt SK 38/05).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, iż zarzuty pytającego nie są uzasadnione. Ograniczenia jawności, z jakimi – na mocy przepisów szczególnych – mamy do czynienia m.in. w elektronicznym postępowaniu upominawczym, związane są z jego charakterem i istotą. Chodzi zwłaszcza o to, że w postępowaniu tym nie dochodzi do rozpoznania sprawy na jawnej rozprawie.

Podsumowując, wskazane rozwiązanie podyktowane jest względami pragmatycznymi (praktycznymi) i stanowi wyjątek od ogólnej zasady z art. 357 § 2 k.p.c., zgodnie z którą postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym sąd doręcza z urzędu obu stronom. Odpis postanowienia o umorzeniu postępowania nigdy nie będzie więc podlegał doręczeniu pozwanemu, gdy przekazanie sprawy do sądu właściwości ogólnej nastąpiło stosownie do art. 505^{34} k.p.c., ze względu na brak możliwości doręczenia mu odpisu nakazu zapłaty wraz z pozwem oraz ze względu na niedający się uzupełnić brak zdolności sądowej (w praktyce najczęściej będą to sytuacje, kiedy wniesiono pozew przeciwko osobie, której – ze względu na jej śmierć – nie doręczono nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu, i która jednocześnie żyła w chwili wniesienia pozwu, gdyż w przeciwnym wypadku pozew podlegałby odrzuceniu bez uprzedniego wzywania do uzupełnienia braków formalnych, zgodnie z właściwym dla danej sprawy trybem postępowania). Nie bez znaczenia dla oceny omawianej regulacji pozostaje także fakt, iż w wypadku kiedy pozwanemu nie doręczono wcześniej odpisu pozwu, nie nastąpiła zawisłość sporu.

Również w judykaturze podkreśla się, że w pewnych wypadkach doręczenie postanowienia może dotyczyć tylko jednej ze stron. Może tak być z przyczyn natury faktycznej, gdy w sprawie brak strony pozwanej (postanowienie SN z 5 listopada 1970 r., sygn. akt II CZ 186/70), albo na podstawie szczególnego przepisu (uchwała SN z 30 maja 1996 r., sygn. akt III CZP 53/96).

Na marginesie należy zauważyć, że także postanowienia w przedmiocie stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz w przedmiocie uchylenia nakazu zapłaty na skutek nieusunięcia w wyznaczonym terminie przez

powoda przeszkody w doręczeniu nakazu zapłaty, sąd jest zobligowany doręczyć jedynie powodowi (art. 505^{33} § 2 i art. 505^{34} § 2 k.p.c.).

3. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 505^{37} § 2 k.p.c. **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

E) Artykuł 783 § 4 k.p.c.

1. W art. 783 § 4 k.p.c. oraz w rozporządzeniu wykonawczym, o którym mowa w art. 783 § 5 k.p.c. (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie czynności sądu związanych z nadawaniem klauzuli wykonalności orzeczeniu sądowemu wydanemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym; Dz. U. Nr 226, poz. 1833), ustawodawca unormował formę oraz postępowanie klauzulowe, w przypadku gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie wydane w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Orzeczeniem, które stanowi tytuł egzekucyjny w EPU, jest nakaz zapłaty stanowiący o obowiązku spłaty wierzycielowi przez dłużnika kwoty dochodzonej pozwem oraz o obowiązku pokrycia kosztów postępowania nakazowego zasądzonych w nakazie (o ile zachodziła podstawa do orzeczenia o tych kosztach). Jak wynika z treści art. 783 § 4 k.p.c. oraz art. 781 § 1^2 k.p.c., sąd właściwy do prowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego nadaje z urzędu (art. 782 § 2 k.p.c.) klauzulę wykonalności wyłącznie w zakresie obowiązku i na rzecz wierzyciela oraz przeciwko dłużnikowi wymienionym w treści tytułu wykonawczego (tzw. deklaratoryjna klauzula wykonalności) i klauzula ta pozostaje w systemie teleinformatycznym. Natomiast w przypadkach (wymienionych w art. 778^1, 787, 787^1, 788 oraz 789 k.p.c.), w których tytuł egzekucyjny ma być opatrzony tzw. konstytutywną klauzulą wykonalności, postępowanie klauzulowe nie należy do właściwości funkcjonalnej sądu właściwego do rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym, lecz do sądu rejonowego właściwości ogólnej dłużnika, który klauzulę tę nadaje na zasadach ogólnych, zmodyfikowanych w zakresie, o którym mowa w art. 781 § 1^3 k.p.c.

2. W odniesieniu do art. 783 § 4 k.p.c. pytający sąd wskazuje: „Unormowanie to pozostaje w sprzeczności z określoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji zasadą sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd" (pytanie, s. 16). W opinii pytającego

sądu, przepis ten narusza także wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym o zasadności traktowania określonego postępowania jako postępowania sądowego, a tym samym – rozstrzyganych w nim kwestii prawnych jako „sprawy" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, przesądza stanowisko ustawodawcy zwykłego, poddającego określonego kategorie spraw pod kognicję sądów. Przykładem tej linii orzeczniczej są judykaty dotyczące postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. W wyroku z 22 listopada 2010 r. Trybunał stwierdził, że: „Nadanie klauzuli wykonalności jest zezwoleniem na prowadzenie egzekucji, czyli zastosowanie przymusu państwowego w tym postępowaniu na podstawie istniejącego tytułu egzekucyjnego. Klauzulę wykonalności definiuje się jako akt sądowy, w którym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny przedstawiony przez wierzyciela nadaje się do wykonania i że prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne oraz że orzeczenie to podlega wykonaniu jako prawomocne lub natychmiast wykonalne (por. *Egzekucja sądowa w Polsce*, red. Z. Szczurek, Sopot 2007, s. 241). W piśmiennictwie istnieją spory co do ustalenia, czy postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności jest elementem postępowania egzekucyjnego *sensu stricte*, czy też należy je traktować jako odrębne postępowanie – tzw. postępowanie klauzulowe – następujące po postępowaniu rozpoznawczym, a poprzedzające właściwe postępowanie egzekucyjne (por. komentarz do art. 781, [w:] red. A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego, t. II, komentarz do art. 506-1217*, Warszawa 2006). Niezależnie od przyjętego stanowiska w tej kwestii, komentatorzy jednomyślnie traktują całość czynności związanych z nadaniem klauzuli wykonalności jako postępowanie sądowe. Wynika to zresztą z brzmienia przepisów k.p.c., art. 786^1 oraz 786^2 k.p.c., które wprost określają czynności sądu związane z nadaniem tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jako postępowanie". Kwalifikację postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności jako „sprawy" w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny przyjął m.in. w wyroku z 16 listopada 2011 r. (sygn. akt P 88/08) oraz 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt P 10/04).

Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego przemawia za uznaniem art. 45 ust. 1 Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli. Niezależnie od tego, trzeba

podkreślić, że Konstytucja nie zakłada swoistej uniformizacji wszelkich postępowań poddanych kognicji sądów powszechnych; nie nakazuje też zachowania przez ustawodawcę zwykłego analogicznych gwarancji procesowych w odniesieniu do poszczególnych z nich. Jak wskazuje bowiem Trybunał: „Prawo do sądu może się w konsekwencji realizować w różnych formach, nie istnieje bowiem jeden idealny model postępowania sądowego, który musiałby być powielany we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Taki nakaz jednolitego kształtowania gwarancji sprawiedliwości proceduralnej nie wynika też w żaden sposób z art. 45 Konstytucji. Gwarancje konstytucyjne zakazują zamykania drogi do sądu, przy czym w odniesieniu do praw i wolności zakaz ów ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji), oraz wymagają respektowania podstawowych, uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak w ramach tych gwarancji podkreślana jest także wartość, którą stanowi efektywność i szybkość postępowania. Ta ostatnia wartość może być zawsze osiągnięta jedynie kosztem uproszczenia czy skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z pewnych instrumentów ochronnych i dodatkowych gwarancji procesowych, o czym świadczą różnorodne postacie – znane w procedurze cywilnej i karnej – postępowań uproszczonych, a także ograniczenia związane z uruchamianiem drogi postępowania kasacyjnego" (wyrok TK z 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04).

Konkluzją rozważań w tym punkcie jest stwierdzenie, że tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie może być uznany za instytucję naruszającą gwarancje prawa do sądu, ze względu na fakt, iż klauzulę wykonalności pozostawia się w systemie teleinformatycznym. Jak wskazuje Trybunał, odejście w określonych normatywnie sytuacjach od typowego czy klasycznego modelu ochrony sądowej nie może być *per se* traktowane jako przejaw naruszenia konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu. W opinii Trybunału: „Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki etc. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę zbalansowania interesów pozostających w pewnym konflikcie"

(zob. wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; wyroki TK z: 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

3. W ocenie Sejmu, zaskarżony przepis należy uznać za zgodny z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi z kilku względów. Po pierwsze, przyjęte rozwiązanie nie może być uznane za zbędne. Nietrafne jest stwierdzenie pytającego sądu, że „rozróżnienie to nie jest podyktowane żadnymi uzasadnionymi względami [...]" (pytanie, s. 16). Regulacja ta w pełni odpowiada istocie elektronicznego postępowania upominawczego, którą jest dokonywanie jak największej liczby czynności w formie elektronicznej i utrwalania ich tylko w systemie informatycznym. Założeniem tego trybu jest rezygnacja z prowadzenia akt papierowych. Z punktu widzenia założonych przez ustawodawcę celów, unormowanie to ma pozytywny wpływ na zwiększenie efektywności postępowania i jego szybkości. Takie rozwiązanie w zakresie klauzuli wykonalności koresponduje z całokształtem regulacji EPU. Dokumentem uzyskanym z systemu teleinformatycznego, umożliwiającym sądowi weryfikację istnienia i treści tytułu wykonawczego, o którym mowa w art. 797 § 3 k.p.c., będzie wydruk z systemu teleinformatycznego. Na podstawie danych zawartych na wydruku komornik będzie mógł w łatwy sposób zweryfikować w systemie teleinformatycznym istnienie i treść nakazu zapłaty oraz klauzuli wykonalności.

Po drugie, nie sposób także zgodzić się z twierdzeniem pytającego sądu, że przepis ten nie chroni dłużnika przed wielokrotnym wyegzekwowaniem tego samego świadczenia (pytanie, s. 15). Jeśli podstawą egzekucji jest nakaz zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, opatrzony elektroniczną klauzulą wykonalności, do wniosku lub żądania przeprowadzenia egzekucji należy dołączyć dokument umożliwiający komornikowi weryfikację istnienia i treści tytułu wykonawczego. Ponadto – co zresztą podnosi sam sąd pytający – postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu w EPU opatruje się bezpiecznym podpisem elektronicznym oraz łączy z tytułem egzekucyjnym w systemie teleinformatycznym. Odpowiednia organizacja systemu teleinformatycznego gwarantuje, że każdorazowe udostępnienie klauzuli wykonalności ujawnia nie tylko treść tego tytułu, lecz także fakt nadania oraz treść klauzuli wykonalności. Pierwszą czynnością komornika po otrzymaniu wniosku lub żądania przeprowadzenia egzekucji jest weryfikacja istnienia i treści tytułu

wykonawczego (art. 797 § 4 k.p.c.). Dokonując potwierdzenia treści wydruku weryfikacyjnego w trybie wniosku o wszczęcie egzekucji, komornik sądowy powinien zaznaczyć w systemie teleinformatycznym prowadzącym EPU (w tzw. repozytorium tytułów wykonawczych pochodzących z EPU) fakt prowadzenia egzekucji na podstawie tego tytułu (art. 797 § 4 *in fine* k.p.c.). W razie zgodności wydruku weryfikacyjnego z elektronicznym tytułem wykonawczym, komornik ma obowiązek odnotowania w systemie teleinformatycznym faktu prowadzenia egzekucji na podstawie konkretnego tytułu wykonawczego. Komornik sądowy jest jedynym poza sądem prowadzącym EPU podmiotem dokonującym wpisów w repozytorium tytułów wykonawczych. W związku z tym ustawodawca uznał, że zasadne jest uregulowanie także sytuacji omyłkowego odnotowania prowadzenia egzekucji. W takim przypadku komornik dokumentuje stwierdzoną omyłkę, sporządzając notatkę urzędową prezesowi tego sądu rejonowego, przy którym działa. Rozwiązania wprowadzone dla potrzeb omyłkowego odnotowania faktu prowadzenia egzekucji zostały oparte na podobnych zasadach, jak w przypadku niemożności przeprowadzenia czynności w systemie teleinformatycznym z uwagi na problemy techniczne. Zaznaczenie w systemie teleinformatycznym prowadzącym EPU faktu prowadzenie egzekucji uniemożliwi w sposób bezwzględny prowadzenie innych (kolejnych egzekucji) na podstawie tego samego tytułu wykonawczego (zob. B. Pękalski [w:] *op. cit.*, s. 245). Co więcej, zgodnie z art. 816 § 2 k.p.c., w celu uniemożliwienia ponownego prowadzenia egzekucji co do świadczenia już raz wyegzekwowanego, wynik egzekucji odnotowuje się w systemie teleinformatycznym. Dane w postaci elektronicznej, wytworzone w wyniku czynności komornika wymienionych w art. 797 § 4 i art. 816 § 2 k.p.c., opatrywane są bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Trudno także uznać za trafny pogląd pytającego sądu, zgodnie z którym: „[...] sytuacja dłużnika, przeciwko któremu wydano tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym zaopatrzonym w klauzule wykonalności utrwalona w systemie teleinformatycznym jest znacznie gorsza od sytuacji dłużnika, przeciwko któremu egzekucja prowadzona jest na podstawie innych tytułów wykonawczych [...] Rozróżnienie to nie jest podyktowane żadnymi uzasadnionymi względami, co czyni przepis art. 783 § 4 k.p.c. sprzecznym z normami zawartymi z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji" (pytanie, s. 15-16). Specyfika tworzenia tytułu wykonawczego na podstawie tytułu egzekucyjnego pochodzącego z EPU dotyczy elektronicznej postaci orzeczeń i powoduje, iż taki tytuł

wykonawczy nie jest doręczany wierzycielowi. Cały czas pozostaje w repozytorium systemu teleinformatycznego. To, że postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego podlega odrębnościom wynikającym z odmiennego uregulowania, nie zmienia faktu, iż zarówno wniosek wierzyciela o wszczęcie postępowania egzekucyjnego złożony jako pismo procesowe w postaci papierowej z załączonym wydrukiem weryfikacyjnym, jak i wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego złożony za pośrednictwem systemu teleinformatycznego przed rozpoczęciem procedury weryfikacji, muszą być zaewidencjonowane w biurowości kancelarii komornika sądowego. Jest to konieczne, gdyż dla potrzeb procedowania z wydrukiem weryfikacyjnym trzeba podać sygnaturę akt sprawy komornika sądowego. Weryfikacji wydruku zawsze dokonuje się w konkretnej sprawie egzekucyjnej.

Odnotowanie faktu prowadzenia egzekucji za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego EPU ma skutki zbliżone do złożenia w aktach egzekucyjnych oryginału wykonawczego. Od chwili odnotowania taki tytuł nie może być podstawą innej egzekucji, w szczególności prowadzonej przez innego komornika sądowego. Bez zmian pozostaje natomiast możliwość wnoszenia do sądu prowadzącego EPU o wydanie kolejnych elektronicznych tytułów wykonawczych, w trybie art. 793 k.p.c., w razie potrzeby prowadzenia egzekucji na rzecz kilku osób lub przeciwko kilku osobom albo z kilku składowych części majątku tego samego dłużnika.

4. Z powyższych względów należy uznać, że art. 783 § 4 k.p.c., we wskazanym w *petitum* zakresie, **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

F) Artykuł 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c.

1. Jak już wskazano (zob. wcześniej pkt I stanowiska), zakwestionowany przez pytający sąd art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c. reguluje wysokość wnoszonej opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Przepis ten przesądza, że pobiera się jedynie jedną czwartą opłaty stosunkowej, o jakiej mowa w art. 13 u.k.s.c. Tym samym opłata ta wynosi 1,25% wartości przedmiotu sporu – jednak nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 25 000 zł.

2. W opinii pytającego sądu: „Unormowanie dotyczące uiszczania wyraźniej zmniejszonej opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego" (pytanie, s. 17). Trudno zgodzić się z takim stwierdzeniem. Jednym z założeń elektronicznego postępowania upominawczego jest bowiem obniżenie kosztów postępowania. Obniżenie kosztów ma natomiast na celu upowszechnienie tego trybu, co ma także pozytywny wpływ na cały wymiar sprawiedliwości. Przede wszystkim upowszechnienie rozpoznawania spraw w EPU odciąża sądy od rozpoznawania spraw w zwykłym postępowaniu upominawczym. W myśl uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej: „Beneficjentami oszczędności będzie nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale również strony postępowania [...] Opłata w wysokości ¼ nie będzie uzupełniana w razie wniesienia sprzeciwu, uchylenia nakazu zapłaty i stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz – tak jak dotychczas – będzie zwracana w razie zwrotu pozwu. Taka regulacja ma na celu skłonienie jak największej ilości powodów do rezygnacji ze zwykłego postępowania upominawczego angażującego wszystkie sądy w Polsce, zajmującego zarówno orzeczników, jak i sekretariaty sądów oraz generującego duże koszty tradycyjnych doręczeń. Poprzestanie na pobraniu ¼ opłaty w sprawach, które zostaną zakończone prawomocnym nakazem zapłaty nie powoduje różnicy w ostatecznej wysokości opłaty, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu upominawczym ¾ opłaty jest zwracane, jeżeli uprawomocnił się nakaz zapłaty. Rezygnacja z uzupełniania opłaty w pozostałych przypadkach powinna uczynić elektroniczne postępowanie upominawcze znacznie atrakcyjniejszym dla powodów od dotychczasowego postępowania upominawczego" (uzasadnienie do projektu ustawy zmieniającej, druk sejmowy nr 859/VI kad.). W tym miejscu warto podkreślić, że brak konieczności uzupełniania opłaty w razie nieuprawomocnienia się nakazu zapłaty jest korzystny nie tylko dla powoda, ale także dla pozwanego. W przypadku uwzględnienia roszczenia pozwany nie musi bowiem zwracać powodowi opłaty w wysokości 5% („całej") wartości przedmiotu sporu, ale tylko 1,25% wartości przedmiotu sporu, gdyż tyle powód uiścił. Korzyści z rozstrzygania w ramach EPU odnosi zatem w równym stopniu powód i pozwany.

Niska opłata od pozwu znajduje także inne uzasadnienie. Rozpoznawanie spraw w EPU jest dla sądownictwa relatywnie tanie (por. J. Gołaczyński, *op. cit.*, s. 338 i n.). W elektronicznym postępowaniu upominawczym – jak trafnie zauważa

sam pytający sąd – czynności sądowe generują znacznie mniej kosztów niż w zwykłym postępowaniu. Sąd nie ponosi kosztów doręczeń pism dla powoda, a w niektórych przypadkach także dla pozwanego. Również system teleinformatyczny i automatyzacja danych w EPU wpływają na obniżenie kosztów. Wydaje się więc, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie należy zaaprobować, jako mechanizm skłaniający strony do korzystania z przedmiotowego postępowania. Biorąc pod uwagę, że opłaty, stosownie do zamysłu projektodawcy, miały być ustalone na niskim poziomie, odpowiadającym celom i zakresowi elektronicznego postępowania upominawczego, powinny być one – *per saldo* – niższe od opłat w innych postępowaniach. Koresponduje to z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym: „Problematyka wysokości opłat sądowych jest nierozerwalnie związana z zapewnieniem właściwej równowagi między interesem państwa w uzyskaniu częściowego zwrotu wydatków na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a interesem podmiotów dochodzących swych praw na drodze sądowej. Wysokość opłat sądowych – pozostając w ścisłym związku z przedmiotem postępowania i nie utrudniając ochrony praw obywateli – może być uzasadniona nakładami na konkretne postępowanie. W zależności bowiem od stopnia jego zawiłości różny jest stopień zaangażowania aparatu państwowego" (wyrok TK z 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07).

3. Pytający sąd wskazuje także, że zróżnicowanie opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym w stosunku do pozwu w postępowaniu zwykłym narusza zasadę równości wobec prawa. Wnosząc pozew o zapłatę w postępowaniu zwyczajnym, powód zobowiązany jest do uiszczenia całej opłaty w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu. W zwykłym postępowaniu upominawczym powód uiszcza co prawda całą opłatę od pozwu, jednakże trzy czwarte tej opłaty sąd zwraca z urzędu, jeżeli uprawomocnił się nakaz zapłaty (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c u.k.s.c.). Rozwiązania takiego nie można przenieść na grunt elektronicznego postępowania upominawczego, bowiem wyłącza się możliwość pobierania od pozwanego jakiejkolwiek opłaty od wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Wprawdzie powód musi poczekać na uprawomocnienie się nakazu zapłaty oraz zwrot przez sąd części wniesionej opłaty, ale *de facto* ponosi on jedynie jedną czwartą opłaty. Podobnie w przypadku europejskiego postępowania nakazowego (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. d u.k.s.c.). Natomiast w postępowaniu nakazowym funkcjonuje

rozwiązanie analogiczne jak w EPU (art. 19 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.), z tym że w razie wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pobiera się od niego trzy czwarte opłaty (art. 19 ust. 4 u.k.s.c.).

Każde postępowanie odrębne ze swej istoty stanowi odpowiednią modyfikację w stosunku do postępowania zwykłego, stosownie do celów jakie ma spełniać. Tak jest również w analizowanym wypadku, w którym regulacje dotyczące opłat w EPU różnią się zarówno od tych w zwyczajnym postępowaniu, jak też – choć w mniejszym stopniu – od tych w zwykłym postępowaniu upominawczym (które *nota bene* daje bardziej adekwatny punkt odniesienia). Trudno także uznać za trafną konstatację pytającego sądu – niepopartą żadną argumentacją – iż takie rozwiązanie w kwestii pobierania opłat stanowi instrument sprzyjający wnoszeniu nieuzasadnionych powództw.

4. Znaczenie kosztów sądowych było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego m.in. w wyroku z 7 września 2004 r. (sygn. akt P 4/04). Trybunał stwierdził wówczas m.in. że: „Koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 101; J. Kot, *Zwolnienie od kosztów sądowych w świetle doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Palestra nr 6-7/1982, s. 28). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący

zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu".

Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie poddawał także kontroli konstytucyjnej postępowania odrębne z punktu widzenia zgodności z zasadą równości, wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji, w kontekście ukształtowanych opłat. Przykładowo w wyroku z 13 stycznia 2004 r. (sygn. akt SK 10/03), badając zgodność przepisów postępowania uproszczonego: art. 505^2 i art. 505^5 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, stwierdził: „[...] oczywistym następstwem wprowadzenia postępowania uproszczonego jest dalsze zróżnicowanie trybów, w jakich są rozpoznawane sprawy cywilne. Istnienie takiego zróżnicowania jest faktem niezaprzeczalnym, wynikającym wprost już z samej lektury spisu treści kodeksu postępowania cywilnego. Wystarczy wspomnieć o zróżnicowaniu właściwości rzeczowej sądów, składów orzekających, czy orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, istnieniu tzw. postępowań odrębnych. [...] Cechą wszystkich współczesnych porządków prawnych jest daleko idące zróżnicowanie organów sądowych, ich specjalizacja, dywersyfikacja trybów postępowania. Trudno dopatrywać się w tych tendencjach, wymuszonych rozwojem kulturowym, społecznym i gospodarczym, narzędzia różnicowania pozycji prawnej obywateli. To nie cechy obywateli, lecz charakter ich spraw decyduje o objęciu ich kompetencją określonego sądu i zastosowania do nich określonego trybu. Kontroli konstytucyjnej może podlegać zachowanie przez ustawodawcę standardów konstytucyjnych przy tworzeniu struktury sądów i procedury sądowej (np. w kwestii możliwości zaskarżania orzeczeń). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, kontroli tej całkowicie wymyka się natomiast porównywanie sytuacji podmiotów w poszczególnych postępowaniach i hipotetyczne badanie, czy – przykładowo – dostępność do sądu, a także szanse «wygrania» sprawy skarżącego byłyby większe, gdyby rozpoznawano ją w trybie zwykłym, a nie – w postępowaniu uproszczonym".

W innym wyroku – dotyczącym opłat stałych w postępowaniu uproszczonym – podtrzymując powyższą linię orzeczniczą, Trybunał stwierdził, iż: „[...] przyjmując twierdzenie sądu pytającego, iż sytuację podmiotów dochodzących roszczeń w obu postępowaniach powinno się oceniać ze względu na ich wspólną cechę, jaką jest fakt poddania prywatnego sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego, «należałoby uznać, iż wszelkie odmienności proceduralne w postępowaniu zwykłym i uproszczonym noszą znamiona naruszenia zasady równości, ponieważ ograniczają

prawa stron postępowania uproszczonego»" (wyrok TK z 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07). Pytający sąd wskazywał, że sposób kalkulowania opłat w postępowaniu uproszczonym prowadzi do pogorszenia pozycji podmiotów, dochodzących swoich roszczeń w tym postępowaniu, w stosunku do podmiotów, których sprawy rozpoznawane są w postępowaniu zwykłym. W sprawie tej Trybunał uznał jednak, że art. 18 ust. 2 w związku z art. 28 ustawy o kosztach jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Powyższe spostrzeżenia Trybunału należy *mutatis mutandis* przenieść na grunt niniejszej sprawy.

5. Należy także wskazać – co wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny – że w zakresie formułowania regulacji prawnych dotyczących kosztów sądowych ustawodawcy przysługuje szeroki margines swobody. W jego gestii mieści się wprowadzenie m.in. wysokości opłaty stałej w przedmiotowo istotnej wysokości (wyroki TK z: 16 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 34/03; 21 lipca 2008 r., sygn. akt P 49/07). Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, trzeba zwrócić uwagę, że standard konstytucyjny nie wymaga ani nieodpłatności postępowania sądowego, ani też odpowiednio wysokich kosztów (zob. np. wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05). Z kolei w wyroku z 21 lipca 2008 r. (sygn. akt P 49/07) Trybunał stwierdził, że: „Udzielenie odpowiedzi na pytanie o konstytucyjność konkretnego uregulowania wymaga łącznego rozpatrzenia: po pierwsze – wysokości opłaty w świetle jej funkcji systemowej, po wtóre – uwzględnienia potrzeb zarówno wymiaru sprawiedliwości jak i potrzeb społecznych, po trzecie – stadium procesu, na którym wymóg jej uiszczenia jest stosowany, a po czwarte – możliwości i zakresu uzyskania ewentualnego zwolnienia z obowiązku jej wniesienia".

Regulacja prawna w tym zakresie czyni zadość postulatom Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał na funkcje kosztów sądowych, podkreślając, że: „Aby koszty postępowania prawidłowo służyły założonym funkcjom, kryteria ich kształtowania muszą być tak dobrane, aby miały wpływ na zachowania społeczne podmiotu wnoszącego pozew lub apelację" (wyrok TK z 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

6. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c **jest zgodny** z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

7. Odrębnym zagadnieniem formalnym jest natomiast dopuszczalność kontroli konstytucyjności w niniejszym postępowaniu wskazanych przez pytający sąd przepisów: (a) art. 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c. z art. 2 i art. 76 Konstytucji; (b) art. 505^{36} § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 i art. 76 Konstytucji; (c) art. 505^{37} § 2 k.p.c. z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 78 Konstytucji; (d) art. 783 § 4 k.p.c. z art. 78 Konstytucji. Pomimo że przepisy ustawy zasadniczej zostały przywołane w *petitum* postanowienia z 13 października 2011 r., w uzasadnieniu brak dostatecznej czy wręcz jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby wesprzeć tak sformułowane zarzuty niekonstytucyjności. W tym zakresie pytającego sądu nie może zaś wyręczać Trybunał Konstytucyjny, który orzeka w granicach wyznaczonych przez żądania stron. Powyższe odnosi się także do przywołanego w *petitum* art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Należy więc uznać, że w zakresie kontroli zgodności: (a) art. 505^{32} § 1 zdanie 2 k.p.c. z art. 2, art. 76 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; (b) art. 505^{36} § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 i art. 76 Konstytucji; (c) art. 505^{37} § 2 k.p.c. art. 32 ust. 1, art. 78 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz (d) art. 783 § 4 k.p.c. z art. 78 Konstytucji, pytanie prawne Sądu Rejonowego w Chełmie nie spełnia przesłanek wskazanych w art. 32 ust. 1 pkt 3 i pkt 4 ustawy o TK, zaś postępowanie w tym zakresie **powinno zostać umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz